

XXV Niedziela okresu zwykłego (C)

Tekst Ewangelii (Łk 16,1-13): Powiedział też do uczniów: «Pewien bogaty człowiek miał rzadca, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał go do siebie i rzekł mu: "Cóż to słyszysz o sobie? Zdaś sprawę z twego zarządu, bo już nie będziesz mógł być rzadcą". Na to rzadca rzekł sam do siebie: Co ja pocznę, skoro mój pan pozbawia mnie zarządu? Kopać nie mogę, zebrać się wstydzi. Wiem, co uczynię, żeby mi ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę usunięty z zarządu.

Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: "Ile jesteś winien mojemu panu?" Ten odpowiedział: "Sto beczek oliwy". On mu rzekł: "Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt". Następnie pytał drugiego: "A ty ile jesteś winien?" Ten odrzekł: "Sto korcy pszenicy". Mówi mu: "Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt".

Pan pochwalił nieuczciwego rzadca, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata rozropniejsi są w stosunkach z ludźmi podobnymi sobie niż synowie światłości. Ja też wam powiadam: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwych mamon, aby gdy [wszystko] się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeżeli więc w zarządzie niegodziwych mamon nie okazaliście się wierni, prawdziwe dobro kto wam powierzy? Jeżeli w zarządzie cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, kto wam da wasze? Aden sęga nie może dwom panom służyć. Gdy albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardził. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie».

«Nie możecie służyć Bogu i Mamoni»

Rev. D. Joan MARQUÉS i Suriñach
(Vilamarí, Girona, Hiszpania)

Dzisiaj Ewangelia przedstawia postać niewiernego zarządcy, który korzysta ze swojej funkcji, aby okradać swojego pana. Był zwyczajnym rzędcą, a zachowywał się jak pan. Warto byśmy zawsze mieli na uwadze, że:

1) Dobrze materialnie służyć dobrymi rzeczami, ponieważ wyszły z ręki Boga. Dlatego należy je kochać.

2) Lecz nie możemy ich "czcić" jakby były Bogiem i celem naszej egzystencji; mamy się od nich uwalniać. Bogactwa istnieją po to, by służyć Bogu i braciom, nie mają służyć do detronizacji Boga z naszych serc i z naszych dzieł: «Nie możecie służyć Bogu i Mamoni» (Łk 16,13).

3) Nie jesteśmy panami dóbr materialnych, lecz zwykłymi zarządcami i dlatego mamy je nie tylko zachowywać, ale także pomnażać w miarę naszych możliwości. Doskonale obrazuje to przypowieść o talentach (cf. Mt 25,14-30).

4) Nie możemy popaść w skąpstwo, lecz żyć w wolności, która jest wartością chrześcijańską bogatych i biednych w każdych okolicznościach. Mamy dawać innym!

A jeżeli nie wystarcza ci na pokrycie własnych wydatków? Tak, nawet wtedy masz się starać pomnażać dobra, aby dać innym więcej (w parafii, diecezji, Caritas, apostołacie). Zapamiętaj słowa świętego Ambrożego: «To, co dajesz biednemu nie jest częścią twoich dóbr, bo to już do niego należy. Bówiem to, co dane jest dla dobra wszystkim ty tylko sobie przywłaszczasz. Ziemia została dana wszystkim, a nie tylko bogatym».

Jesteś egoistą, jeżeli myślisz tylko o gromadzeniu dóbr dla siebie jak ów zarządca z Ewangelii. Kłamstwo, rabunek, sknerstwo i zatwardziałość serca zamykają cię na potrzeby innych. Czy myślisz często o słowach świętego Pawła: «Radosnego dawcę miłuje Bóg» (2Kor 9,7)? Bądź hojny!

Myśli na dzisiejszą Ewangelię?

- «Nie mam innego sposobu, by okazać Ci moją miłość, niż rzucić kwiatami, czyli nie dopuszczam, żeby się wymknęło najmniejsze poświęcenie, ani jedno spojrzenie, ani jedno słowo, wykorzystam nawet najdrobniejsze rzeczy i robię je z miłości» (św. Teresa z Lisieux)

– «Pieniądze nie są same w sobie 'niesprawiedliwe', ale bardziej niż cokolwiek innego mogą zamknąć człowieka w złym egoizmie» (Benedykt XVI)

- «'Wszystko mieli wspólne' (Dz 4, 32). Wszystko, co posiada prawdziwy chrześcijanin, powinien traktować jako dobro, które ma wspólne z innymi, oraz zawsze powinien być gotowy i chętny przyjść z pomocą najbardziej potrzebującym. Chrześcijanin jest zarządcą dóbr Pana» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 952)